

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę

N^{ro}. 109.

18. Września 1822.

Na gazetę Lwowską polską przyznaje się prenumerata na ćwierć roku od 1. Października do końca Grudnia r. b. za ZR. 4 kr. 48 M. R. lub 12 ZR. w W. W., we Lwowie, w Ekspedycyi C. K. Urzędu zwierzchniego pocztowego, a na prowincyach we wszystkich Urzędach pocztowych prowincyjnych.

Wiadomości krajowe.

Z Wiednia d. 7. Września. — Najmłodszy Cesarz Wszech Rosyji przybył tu dzisiaj w południe w dobrym zdrowiu w towarzystwie naszego najtłaskawszego Monarchy, który na przeciw tak dostojnego gościa tego poranku był wyjechał. Stanął w przeznaczonych dla siebie pokojach na Zamku.

Cesarzsko-Rosyjski Sekretarz Stanu Hrabia Nesselrode przybył tu d. 4. z Petersburga, a Ces. Ross. Posel na dworze Francuzkim, Jenerał Porucznik Hrabia Pozzo di Borgo d. 5. z Paryża. Przybyli tu także z Petersburga C. K. nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister na Rosyjskim Dworze Baron Lebzelter, Rosyjski Jenerał Porucznik Hrabia Czernitscheff i Posel Francuzki na Dworze Rosyjskim, Hrabia Ferronays.

Minister Francuzki Sekretarz Stanu Spraw Zewnętrznych Wice-Hrabia Montmorency przyjechał téj nocy z Paryża.

Xiążę Wellington spodziewany tu między 12. i 15. tego miesiąca.

Gazeta Pragska z d. 1. t. m. udziela nam następujących dalszych doniesień o pobycie Arcy-Xiążęcia Franciszka Karola w Stolicy Czech: »We Czwartek d. 29. Sierpnia Arcy-Xiążę Franciszek Karol raczył przed południem zwiedzić domy wychowania obu dwóch pułków piechoty: Arcy-Xiążęcia Rainera i wakującego Froona, gdzie był przytomny popisom uczniów. Po ukończeniu tychże rzeczy uświetnić swoją przytomnością koszary Karolowskie pułku piechoty Barona Kutachera, dom nauk artylerycznych, koszary artyleryzistów wraz ze znajdującą się tamże na Hradzieźnie szkołą matematyki i rysunków, tudzież laboratoryum artyleryi koło mostu zwanego

Staubbrücke. W południe o godzinie 12 oddali mu swoje uszanowanie sztabowi i wyżsi Officerowie pułku Cesarzkich kirysierów tudzież szóstego batalionu polnych strzelców. Popołudniu zwiedzał Arcy-Xiążę twierdzę na Wischehradzie, wieczorem zaś zaszczycił teatr swoją obecnością. Dnia następującego zwiedził dom ubogich St. Bartłomieja, dom balek, dom obłąkanych i zakład głucho-niemych. Wczoraj przed południem oglądał uniwersytet Karolowsko-Ferdynandynski, dom sierót u St. Jana Chrzciciela, a po południu dom konwiktu z należącym do niego nowo wybudowanym kościołem, potem udał się Arcy-Xiążę do ogrodu Hrabiego Canal i był w teatrze, gdzie Czeską i Niemiecką dawano komediją.

Kurs Wiedeński z dnia 7go Września: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. R. 83 1/8. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. R. — — — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. R. 104 7/8. — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821, za 100 ZR. w M. R. — — — Kurs na Augsburg za 100 Kur. 99 1/8 Usd. — Moneta konwencyjna za 100, 249 7/8. — Akcyie bankowe, jedna po 873 1/5 M. R.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

Najnowsze wiadomości z Madrytu z d. 17. Sierpnia (w Paryżkich Gazetach umieszczone pod d. 28.) względem zdrowia Królowej, są nieco więcej pocieszającemi lecz potwierdzają, że przyjęła ostatnie Sakramenta.

Odwołano dotychczasowego Hiszpańskiego Posła na dworze Francuzkim, Margrabiego Casa-Irujo, a na jego miejsce mianowany został Xiążę San Lorenzo, synowiec Xiążęcia del Parque.

W Perpignan dnia 19. Sierpnia ogłoszono bulletyn zdrowia z Barcelony z d. 14.

Stan tamtejszy zdrowia jest dosyć pomysłny; gorączka ustaje, ciągle największą maia baczność na wszystkie okręty przybywające z Kadyxu i z Hawanny. Bulletin ten będzie ostatnim, jeżeli się nic nowego nie wydarzy. Tymczasem zakazał Rząd Hiszpański wszelkich związków między Katalonią i Francją i we względzie tego ostatniego Państwa ograniczył je tylko na Irun.

Gazeta Francji umiesciła list z Seo d'Urgel z d. 7. Sierpnia zawierający co następuje: »Trzy czwarte części Katalonii są w posiadłości Rojalistów; liczba ich wynosi do 35,000; ich zapas jest nieograniczony. Jenerałowie d'Eroles i Freyles przybyli do Seo; Trappista odszedł do Arragonii. Za dni ośm wprowadzoną będzie Rejencyja Królestwa, a odtąd poydą rzeczy pospieszniejszym krokiem; nawet dwudziestu konstytucyjnych kamieni nie znajdzie więcej w Katalonii.«

Podług listu z Dax z d. 18. Sierpnia, wprowadzoną była w samy istocie Rejencyja w Seo d. 14., a 15. złożyły iey przysięgę cywilne i wojskowe Władze. Były Minister, Margrabia Mataflorida przybył do Seo i był uroczystie na granicy przyjmowany. Rojalisci stoiać ciągle w Tortozie.

Monitor i inne gazety Paryżkie rojalistyczne z d. 29. Sierpnia umiesciły następujące o tém wiadomości:

»Margrabia de Mataflorida, przybył wśród naysmyślniejszey wroźby do Seo. Jenerał Baron d'Eroles, wyjechał naprzeciw niego na półtory mili, na czele oddziału pikinierów. Minister przyjmował po kolei Deputacye Junty prowincynéy i municypalności, krótko wystrzały z dział zapowiedziały jego przybycie; załoga uszykowana była w ulice i ze wszęch stron rozlegał się odgłos: »Niech żyje Król!« — D. 14. installowano Rejencyją. JW. Minister (Margrabia de Mataflorida), Arcybiskup Tarragoński i Baron d'Eroles, udali się do kościoła katedralnego, gdzie złożywszy przysięgę w ręce Biskupa Urgelskiego, byli na uroczystie odprawionéy Mszy Ś. Dnia 15., wśród starodawnych uroczystości i głośnego okrzyku radości ludu, obwołanym został Ferdynand VII. Lud wyrzawszy pod baldachinem razem dwa wizerunki Króla swiego i Ludwika XVIII., tego dostojnego naczelnika Domu Bourbonéw, oddał się całkiem zapasowi.«

Po tym wspaniałym obrzędzie Rejencyja wydała dwie Odezwy, do wszystkich okolic

sobie podległych, (których umieszczenie dla szczupłości miejsca na późniéy odkładamy).

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu d. 20. Sierpnia. — Dnia 12. b. m. sprowadzono w Edyburgu z wielką okazałością oznaki dostojności Królewskięy warowni taweczny do pałacu Helyrood, to jest: koronę, berło i miecz. Złożono je tam uroczystie d. 26. Marca 1707, a potem tak o nich zapomniano, iż dopiéro w roku 1818 te-razniejszy Król, a naówczas Xiążę Rejent, polecił Kommissyi, aby je wyszukała. Znalazła je d. 5. Lutego zamknięte w wielkiéy szkrzyni. Są pięknie zrobione; korona złota ma na obwodzie 22 drogich kamieni i tyleż pereł orientalnych. U wierzchu jest nakszalt 10 liści, utrzymujących wielki brylant między 4 perłami. Z przodu jest ametyst, a w tyle, perła z głoskami J. R. V. Miecz darował Juliusz II. Papież, Królowi Jakóbowi IV. Podczas uroczystego teraz przenoszenia tych insygniów zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Z licznych rusztowań, wystawionych po obu stronach warowni, zatamało się iedno, na którem stało blisko 10 ludzi; z tych 3 lub 4 zabiło się na miejscu, a wiele zostało pokaleczonych.

Dnia 15. b. m. odprawił Król Jmć wiad do Edyburga. O godzinie 12 południowéy wysiadł w porcie Leith i w licznym orszaku udał się z wielką okazałością do Edyburga, gdzie przy rogatkach Magistrat podał mu klucze od miasta. Oddając je Monarcha na powrót, oświadczył, iż nie mogą być w lepszych rękach, iak są. Przejechał potem wśród uszykowanego wojska przez dwie bramy tryumfalne, z których iedna miała napis w ięzyku łacińskim: *O felicem diem!* (O dnia szczęśliwy!) Cała droga, tudzież okna i dachy domów, były napełnione ludźmi; dany powiewały białemi chustkami; a okrzyki radosne rozlegały się po powietrzu wśród huku dział i odgłosu dzwonów. Zaraz po przybyciu Monarchy do Edyburga, stawiono przed Nim znakomite osoby płci oboiéy, potem zaś Król Jmć zasiadłszy na tronie przyjął adres powitania od Magistratu i mieszkańców miasta. O godzinie 4tęy z południa udał się Król Jmć prywatnym poażdem do Dalkeith, gdzie także oznakami radości był przyjęty. Wieczorem całą Stolicę Edyburg z przyległemi okolicami wspaniale oświecono.

Dopiéro d. 14. b. m. o godzinie 2 z południa odebrał Monarcha smutną wiadomość o śmierci Margrabiego Londonderry (Lorda

Castlereagh). Znajdował się wtedy na morzu przed Leith. Sekretarz Stanu, Peel, podjął się donieść mu o tym nieszczęśliwym wypadku, który w taki smutek i zadumienie wprawił Króla, iż zaraz poszedł do swego gabinetu i oświadczył, iż życzyłby sobie, aby go tylko 3 lub 4 osoby otaczały, między którymi byli też PP. Peel i Melville. Muzyka umilkła natychmiast na okręcie; Król usiadł przy swoim stole i własnoręcznie napisał bilety do Lorda Liverpool i innych szazniejszych urzędników.

Wczorajszy nocy sprowadzono w cichoci zwołki Margrabiego Londonderry z North-Cray do dawniejszego mieszkania iego w tutejszy Stolicy, a dziś o godzinie 9 rana odprawił się wspaniały pogrzeb. Za karawanem, do którego 6 koni zaprzężono, szło mnóstwo pojazdów podobnie sześciokonnych. W pierwszym był terazniejszy Lord Castlereagh, syn terazniejszego Margrabiego Londonderry, Pośa naszego przy Dworze Wiedeńskim, a synowiec nieboszczyka; w innych pojazdach siedzieli obecni tu Ministrowie gabinetowi i przyjaciele zmarłego. Przyłączyło się oraz wiele innych pojazdów znakomitszych Panów i szlachty krajowej. W opactwie Westminsterkiem zebrał się wszyscy zagraniczni Posłowie. Po odśpiewany kantacie i odprawionem nabożeństwie, spuszczone ciało do grobu i złożono je między zwłokami Pitta i Foxa a Lord Liverpool, Wielki Kanclerz i Minister Skarbu, stali nieco przy grobie i pośtegnali hochanego przyjaciela. Obrządek ten odprawił się z wielką uroczystością; widać było smutek na twarzy wszystkich obecnych ludzi. Wielki Kanclerz ronił łzy kilkakrotnie.

Xiążę Wellington powrócił d. 16. b. m. ze stałego lądu i zaraz pojechał do domu wiejskiego zmarłego Margrabiego Londonderry. Gdy wysiadł w Douvres, Ind witał go radośnymi okrzykami, dla wynurzenia uczuć swoich z powodu rozgłoszonej fałszywej wieści o zabiciu iego w pojedynku.

Z Londynu d. 23. Sierpnia. — Spodziewamy się wkrótce powrotu Króla Jmci z Edynburga, a, jak słychać, przybędzie Monarcha d. 29. b. m. do Carltonhouse. D. 29. b. m. były pokoje u Dworu w zamku Holyrood. Monarcha przyjął liczne adressy powitania od duchowieństwa, urzędników i obywateli Szkockich. Miał ubior Szkocki.

Niewiadomo jeszcze, kto będzie następcą zmarłego Margrabiego Londonderry. Nim wspomniany Margrabia pozyskał urząd, prowadził romansowe życie w dobrach oycy swego.

Na łepie jeziora Coyne wystawił domek i trudnił się prawie samem połowaniem i rybołówstwem, żyjąc w poufatych związkach z rybakami. Zakochał się w córce rybaka Nelly, a gdy rodzina iego przerwała tę miłość, oddał iey prawem własności wspomnianą łepę z domem i wyznaczył 100 funt. szterl. roczney pensyi. Spłodzony z nią syn nosi nazwisko Stewart i jest Porucznikiem okrętowym.

Nadzwyczajną obfitość zboża wystawionego tu na sprzedaż, powiększyło w zeszłym tygodniu sprowadzenie 10,475 kwarterów (półtrzecia korca) pszenicy, 318 kwarterów ięczmienia, 9481 kwarterów owsa i 2210 kwarterów zboża z prowincyi Irlandzkich, w których panuje niedostatek żywności. Coraz większa tanność zboża nadaie mu odbyć, aby się nie psuło, bo gdyby utrzymywano je w cenie, doznałoby takiego losu, jak w niektórych okolicach, gdzie popsute musiano w wodę wrzucić.

Francyja.

Dnia 17. b. m. Deputacyja Izby Parów podała Królowi przyjęte prawo Skarbowe. Tegoż dnia nastąpiło zamknięcie tegorocznego posiedzenia obu Izb przez Ministrów, którzy przeczytali postanowienie Monarchy w tój mierze. W Izbie Deputowanych prawa strona rozeszła się przy okrzykach: Niech żyje Król! lewa zaś milcząc opuściła salę.

Z Paryża d. 24. Sierpnia. — Król Jmó mianował 5 Radców Stanu członkami Komisyi do rozstrzygnięcia ostatecznie decyzyi względem pretensyi Francuzkich do Rządu Hiszpańskiego, a to w skutku układu zawartego d. 30. Kwietnia r. b. z Hiszpanią.

Wyszło programma intrzejszego obchoda (d. 25.) urodzin Króla Jmci. Między innymi nastąpi poświęcenie posągu Ludwika XIV. na placu zwycięztwa, a przytém małe srebrne medale z wizerunkiem tego Monarchy będą rzucone ludowi. O wpół do 3ciej po południu dana będzie uczta dla pospółstwa. Tym celem wystawiono bufety z winem i iedzeniem po obu stronach pół Elizejskich. Wieczorem zaczęją się tańce i inne publiczne zabawy, a o godzinie 9tój spalony będzie fajerwerk. Nowy posąg, oraz wszystkie publiczne gmachy, fontanny i t. d. będą oświecone.

Wielki Mistrz Uniwersytetu rozdał d. 19. b. m. 64 nagrod uczniom szkół Królewskich; z tych 3 otrzymał Xiążę Chartres, syn Xiążęcia Orleans, uczeń Kollegium Henryka IV. Oświadczył przytém Wielki Mistrz, iż jest przyacielem młodzieży, ale nie pochlebniikiem; iż inni radziby w młode serca wpaiać

chęć niepodległości, lecz on mówi śmiało o powinnościach, aby z czasem była zdolną do wykonywania praw swoich.

Hrabia Pozzo di Borgo, Posel Rossyjski, dał d. 20. b. m. wielki obiad dyplomatyczny. Słychać, iż dnia 28. t. m. wyjedzie do Wiednia. (Już stanął d. 5. Września.)

Tuteysza Akademia umiejętności poniosła stratę przez śmierć d. 19. b. m. Pana Delambre, sławnego Jeometry i Astronoma, który żył lat 73. Wszystkie prawie uczone towarzystwa w Europie obraly go członkiem swoim lub korespondentem. Przyłożył się znacznie do rozmiaru i oznaczenia południka Paryżkiego. Wydał uczone dzieło pod napisem: »Historia dawnéj Astronomii,« a w rękopismie zostawił Historią późniejszój Astronomii, którą jeden z przyjaciół jego ma podać do druku.

Baron Hyde de Neuville powróciwszy z Wasyngtonu miał onegdaj posłuchanie u Króla, i oddał Monarsze oryginał traktatu handlowego zawartego między Francją i Zjednoczonymi Stanami północnéj Ameryki.

W okolicach Lugdunu ma być rozbity obóz na 10,000 woyska.

Gazeta Lugduńska z d. 23. Sierpnia odwołuje własne doniesienie o obozie ściągającym się w bliskości tego miasta. Miała to tylko być mowa o pomnożeniu załogi jednym albo dwoma pułkami.

Monitor z d. 18. b. m. umieścił akt oskarżenia Jeneralnego Prokuratora Bellart przeciwko 25 ludziom, po większój części wojskowym, obwinionym o spisek przeciwko Rządowi, na których czele był Adwokat Paryżki, nazwiskiem Baradere. Wyraża między innymi, iż spisek ten uważać można za dzieło sekty Carbonari (Węglarzy); iż w zeszłym ieszczę roku Władze policyjne wiedziały o istnieniu jego w saméj nawet Stolicy; iż Adwokat Baradere, dwaj uczniowie, LaRoque i Gauran, dwaj urzędnicy Mercel i Rose, nakoniec niejaką Henon, były wojskowy, wtedy już ściągali na siebie podejrzenie, lecz nie było dowodów, aby ich uwięziono; iż późniéj okazało się, że tak wyżey wymienieni, jakoteż inni ludzie, a zwłaszcza wojskowi z 45. pułku piechoty liniowéj, należeli do towarzystwa Carbonari, którego Prezesem był Baradere; że, gdy wspomniany pułk przy końcu zeszłego roku wyszedł z Paryża do Roszelli, znajdujący się w nim członkowie towarzystwa tego, z pomiędzy

których Kapitan Massias i sierżant starszy Borles główną rolę grali, byli uzbrojeni sztyletami, iakie każdy uczestnik sekty Carbonari nosi; iż z Paryża kierowano rozruchami w Roszeli i celem towarzystwa tego było obalenie Rządu i zbuntowanie mieszkańców. Akt oskarżenia zasada się po większój części na wyznaniu współwinnego Henon, który czuiąc zgryzotę sumienia wszystko wyiawił. Baradere nie chce się przyznać do niczego, a inni współnicy jego oświadczyli, iż w Sądzie tylko odpowiedzą na czynione zapytanie.

Uwięziony Pułkownik Dufay podał znówu do Dzienników tutejszych pismo, w którym powtórnie uskarża się na sposób obchodzenia się z nim w więzieniu, i dołączył świadectwo lekarza o chorobie swoiéj.

D a n i a .

Z Kopenhagi d. 13. Sierpnia. — Wice-Hrabia Flavigni, który przez Barona de la Salle przy tutejszém Francuzkiem poselstwie zmieniony został, popłynął dziś rano na parowym statku do Kiel, na którym udał się także Xiążę Ferdynand Duński na przeciw bratu swoiemu Xięciu Chrystyjanowi.

Względem cudzoziemców wyszło tu rozporządzenie, aby gdzie tylko który przybędzie, zaraz zgłosił się do Zwierzchności i paszport okazał.

T u r c y i a .

Dostrzegacz Austriacki umieścił pod d. 6. Września, co następuje:

Wspomnieliśmy w ostatniéj gazecie naszéj o niepokojących postępkach, iakie w Turckiej Albanii w czasach nappóźniejszych uczyniło powietrze. Listy przybyłe dzisiaj do nas od granic Dalmackich zawierają smutne potwierdzenie téj wiadomości z dodatkiem, że zaraza ta już po Epirze i w Morei rozchodzić się zaczyna. Mieszkańce Janiny opuścili to miasto *) i rozeszli się po okolicach. Przez dwóch z tychże, przybytych do Delvino, gdzie w dniu przybycia swojego umarli, zaniesione zostało zaraza do tego ostatniego miasta.

Wyspy Jońskie znajdują się względem Korfu w pięciudniowéj kwarantannie. W portach Adryatyckiego morza tém surowiéj obstrzeżono wszystkie zakłady kwarantanny, im większe było niebezpieczeństwo zarazy z powoda zbiegów cisnących się ze wszystkich miejsc Greckiego stałego lądu do Wysp Jońskich a szczególniéj do Zante.

*) Z tą musiata wieść ta powstać, że miasto zupełnie wymarło. Ułoga Dostrz. Aust r.